

**Dzisiejszy wywiad Jamesa Pallotty wywołał nie lada zamieszanie. Z odpowiedziami stawili się szybko główni zainteresowani, a więc Walter Sabatini i CEO Milanu, który został wywołany do tablicy, Marco Fassone.**

Sabatini w wywiadzie dla agencji ANSA, powiedział:

- Zawsze podziwiałem geniusz prezydenta Romy, Jamesa Pallotty, co potwierdził ponownie gdy zdecydował się zaakceptować moją dymisję we wrześniu, nie w maju, gdy ją przedstawiłem. Mimo braku zaufania, na które Pallotta teraz narzeka, musiałem i chciałem zakończyć kampanię transferową, która przyniosła mojej drużynie uzyskanie 87 punktów i zagwarantowała 120 mln euro wpływów do 30 czerwca, pozwalając mu przeżyć emocjonujące lato, o czym świadczą jego opinie wyrażane na temat spraw i ludzi. Mam nadzieję, że w przyszłości Roma może powtórzyć sytuację w tabeli i wpływy z piłkarzy wybranych i pozyskanych przez nowe kierownictwo, pozwalając Pallotcie na dalsze trucie się ideą siebie samego i swojej prezydencji. Nikt nie szuka uznania, uczciwości za to tak. To bezużyteczne słowa, rzucone w oszołomieniu, nie chciane przez nikogo. Nie ma jednak problemu, zobaczymy jak zareagują kibice Romy. Nie potrzeba mi słów Pallotty, aby mnie zmotywować, poruszam się sam w tej świetnej firmie. Moratti jest prezydentem, prawdziwym prezydentem.

Marco Fassone z kolei ocenił dla *Milannews.it*:

*- Muszę powiedzieć, że jestem oszołomiony po tym jak przeczytałem dziś rano te wypowiedzi. Po pierwsze jeśli chodzi o styl, nieznaną - przynajmniej we Włoszech - gdy jeden klub atakuje drugi w tak bezpośredni sposób. Jestem do jego dyspozycji, aby porównać bilans mój i Romy. Jeśli będę musiał się czegoś nauczyć, jestem do dyspozycji, ale krytyka przedstawiona w ten sposób sprawia mi pewien dyskomfort.*

Pallotta przeprosił tymczasem Milan dla agencji ANSA:

- Przepraszam, że miałem niedokładne informacje. Życzę powodzenia Milanowi i jego nowym właścicielom i mam nadzieję, że będą z nami współpracować dla rozwoju Serie A.

Autor: abruzzo